

MARIAN ŻYDEK

ur. 1933; Wojcieszyn



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", Lublin, ulica Zamojska, topografia ulicy Zamojskiej, ELDOM

Zmiany na ulicy Zamojskiej

Były jeszcze takie budki handlowe, drewniane, nieduże. Takie, jak na targu kiedyś były. Jedna była tu, jak jest numer 10 i ten skwerek. Była przyklejona do tego budynku i tam mieszkali ludzie. A później dostali na [ulicy] Hutniczej mieszkanie, jak tam budowali te wieżowce, bloki. I oni tam poszli, [a te budki] zostały rozebrane.

Druga była tu, [gdzie] jest w tej chwili Biedronka. Tam nie było tego dużego budynku, tylko jakieś domki. Nawet mój kolega miał zakład krawiecki w takiej budce. Naprzeciw niemu jest w tej chwili Wyższa Szkoła [Nauk Społecznych] - róg [ulic] Rusałki i Zamojskiej.

Tu gdzie jest teraz ELDOM, naprzeciw mojego zakładu prawie, też były takie budki, ciastkarnia. Później wybudowali tam ELDOM i zlikwidowali to wszystko. Tam były te wszystkie urządzenia, takie jak: pralki, kuchnie gazowe, inne takie rzeczy. A na górze był warsztat naprawczy, bo ten budynek jest 4-piętrowy. Budowała ten budynek dłuższy czas firma warszawska i do mnie przychodził [ich] inżynier, tak się polubiliśmy. Bardzo fajny człowiek. Tam [były] wbijane pale żel-betonowe wysokości tego domu obok, co jest dwupiętrowy. I ten inżynier wyjechał z tą firmą, a za jakieś dwa tygodnie wracają z powrotem. „A co się stało, że Pan tu jest?”- mówię. A on: - „Bo za mało pali. Jeszcze musimy dobić tych pali.” Bili chyba dwunastometrowe te pale. Tu były takie rury, może średnicy 30 cm, uzbrojone drutem. Wlewali tam cement i to stygło. Wyciągali później te rury i w drugim miejscu. Dzięki temu, że stoi ten budynek czteropiętrowy, to ten dwupiętrowy obok stoi, [bo] by się już zawalił. On się wspiera na nim i się trzyma jako tako.

Tam później wybudowali dom, sklep i taki zakład naprawczy, że można było z zewnątrz wnosić swoje rzeczy, a tam naprawiali. Później, zrobili jeszcze wejście tędy koło ELDOMU, taką bramę niezamykaną. Od ulicy Wesołej zrobili targ, nastawiali budek. Różne tam były branże. To było takie nie bardzo zręczne, musiało nabrać czasu i reklamy.

Później jak chodniki zrobili, to już było całkiem inaczej. Skrzyżowanie Bernardyńska-Wyszyńskiego-Zamojska [wyglądało] zupełnie inaczej. Tam była wąska ulica Bernardyńska, wychodziła do [ulicy] Zamojskiej na rogu, [ulica] Wyszyńskiego [ciągnęła się] do katedry. Na tym rogu były sklepy, kamienice takie nie za wysokie i sklepy prywatne. [Tam] na placu między Browarem, a tą pierwszą kamienicą [o numerze] 21.

Możliwe, że były [stajnie, na tym placu między Perłą a kamienicą numer 21], ale ja już nie pamiętam. Jak ja byłem, to tego już nie było. Może budynki jakieś stały, bo tam stoją takie baraki, nie baraki, coś takiego. Tam ludzie mieszkają. Wiem, że kiedyś Cyganie mieszkali tam od Browaru w kierunku [ulicy] Wesołej. Tam jest taki szereg budynków. Nie wiem ile, nie byłem tam nigdy, ale tam mieszkają ludzie. I być może, że tu były stajnie.

Data i miejsce nagrania	2016-05-17, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Mateusz Czekaj
Redakcja	Aleksandra Mejnzer
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"